

Ceny prądu i gazu bez większych zmian

30 grudnia 2014

Ceny gazu i prądu na początku 2015 r. pozostaną niemal bez zmian w stosunku do obecnego roku. Zatwierdzona przez Urząd Regulacji Energetyki taryfa PGNiG zakłada nieznaczną obniżkę cen samego gazu, ale podrożeje za to dystrybucja. W obszarze energii elektrycznej pomimo 90-proc. wzrostu liczby osób zmieniających sprzedawcę prądu konkurencja nie zapobiegła minimalnej podwyżce.

– Jeżeli chodzi o paliwo gazowe, to ceny nie ulegają zmianie. Co prawda samo paliwo lekko tanieje, ale koszty dystrybucji wzrastają. Tym samym następuje kompensacja, więc odbiorcy z gospodarstw domowych nie powinni zauważyć żadnego wzrostu – ocenia w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Maciej Bando, prezes Urzędu Regulacji Energetyki. – Energia elektryczna notuje bardzo niewielki wzrost. W zależności od miejsca zamieszkania odbiorcy w gospodarstwach domowych możemy się spodziewać wzrostu od 1 do 2 zł w skali miesiąca.

Na ceny gazu duży wpływ mają niezbędne inwestycje. Z tego powodu podrożały koszty przesyłu – o od 1,5 proc. dla odbiorców EuRoPol Gazu do 6,4 proc. dla odbiorców Gaz-System. Sam gaz dla klientów PGNiG Odbiór Detaliczny jednak potanieje o od 0,8 do 1,8 proc. w zależności od typu gazu. Dla odbiorców przemysłowych spadki wyniosą 1,4 proc. lub 4 proc.

Prezes URE przypomina, że taryfy gazowe zostały zatwierdzone jedynie na cztery miesiące. W marcu urząd przeprowadzi analizę, która w obliczu zmieniających się warunków na tym rynku może doprowadzić do zatwierdzenia innych taryf.

Jak wyjaśnia Bando, prąd nieznacznie podrożeje, bo rosną koszty dystrybucji. Firmy zajmujące się przesyłem energii muszą pozyskać środki na inwestycje, które są niezbędne z

punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego kraju, m.in. takie, które zapobiegają przerwom w dostawach w trudnych warunkach pogodowych.

– Musimy odbudować nasze sieci dystrybucyjne i przesyłowe, musimy wzmocnić konstrukcje wsporcze, wybudować nowe transformatory, a to wszystko trzeba finansować. To finansowanie to właśnie część dystrybucyjna w naszych rachunkach, stąd niewielki wzrost – musimy ponosić te nakłady, to jest kwestia bezpieczeństwa – zaznacza Bando.

Za niewielki wzrost odpowiadają również coraz większe wymagania dotyczące zielonych certyfikatów, czyli zapewnienia odpowiedniego udziału energii odnawialnej. Bando dodaje, że w cenie energii elektrycznej zawarte są również obowiązki związane ze wspieraniem kogeneracji, czyli równoczesnej produkcji ciepła i energii elektrycznej w elektrociepłowniach.

Energia elektryczna nieznacznie podrożeje pomimo uwolnienia rynku. Już 400 tys. odbiorców zdecydowało się zmienić sprzedawcę prądu – w tym roku liczba zmian wzrosła o 90 proc. wśród odbiorców indywidualnych i o 30 proc. wśród firm.

Bando zwraca jednak uwagę na to, że URE nie zależy na samych zmianach sprzedawców, lecz przede wszystkim na tym, by były one przeprowadzane bezpiecznie.

– Dla mnie najważniejsze jest to, by ludzie, którzy dokonali zmiany, nie poczuli, że ich sytuacja się pogorszyła. Więc lepiej wolniej i bezpieczniej – podkreśla Bando. – To, co budzi naszą szczególną troskę, to to, że zdarzają się nieuczciwi sprzedawcy czy pośrednicy. Takie działania nigdy nie uzyskają naszej akceptacji. Stąd też apel do wszystkich odbiorców energii: uważnie czytajcie oferty.

Źródło: [Newseria](#)